

ADORACJA KRZYŻA DLA DZIECI

Pieśń: „Uwielbiam Twoje Imię”

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Twoją świat odkupić raczył.

Panie Jezu, Zbawicielu świata, przychodzę do Ciebie, by trwać w ciszy Twojej chwalebnej męki i śmierci, by patrzeć na krzyż, znak Twojej wielkiej miłości. Swoją miłością pragnę pocieszyć Twoje cierpiące, przebite najświętsze Serce i raz jeszcze pragnę zanurzyć w Nim siebie, swoich najbliższych i wszystkich ludzi całego świata, a szczególnie moich rówieśników z krajów misyjnych.

Pieśń: „Zbawienie przyszło przez krzyż”

Legenda o trzech drzewach

Dawno temu, w lesie, na wysokim wzgórzu rosły trzy piękne drzewa. Pewnego dnia zaczęły zwierzać się sobie, o czym marzą i jakie są ich ciche pragnienia.

Pierwsze drzewo powiedziało: „Moim marzeniem jest, żeby kiedyś zrobiono ze mnie piękną szkatułkę, rzeźbioną i obitą złotem, w której będą przechowywane cenne klejnoty, złoto i srebro. By wszyscy ludzie podziwiali moją piękność”. Drugie zaś rzekło: „Kiedyś stanę się dużym i bardzo mocnym statkiem. Będę przewozić królów i królowe w dalekie miejsca, a wszyscy będą czuli się bezpiecznie, widząc moją moc i siłę”. Natomiast trzecie drzewo oświadczyło: „A ja chcę być najwyższym i najprostszym drzewem w całym lesie. Chcę, by ludzie, gdy mnie zobaczą na wzgórzu, podziwiali moją potęgę, chwalili Boga widząc, jak moje konary sięgają nieba i przez to zapamiętali mnie na zawsze”.

Upłynęło wiele lat. Któregoś dnia przyszło do lasu paru drwali. Jeden z nich podszedł do pierwszego drzewa i powiedział: „To drzewo wygląda szlachetnie. Myślę, że uda mi się sprzedać je cieśli”. Drzewo było zadowolone, bo wiedziało, że cieśla zrobi z niego piękną szkatułkę.

Inny drwal zaczął ścinać drugie drzewo, bo stwierdził, że jest ono bardzo

mocne, będzie więc nadawało się na statek i na pewno uda mu się sprzedać je w porcie. Drzewo było zachwycone, bo oto spełniało się jego marzenie.

Kiedy drwale podeszli do trzeciego drzewa, zadrżało ze strachu. Wiedziało, że jeśli drwale je zetną, to nie spełnią się żadne jego marzenia. Trzeci drwal powiedział, że nie potrzebuje jakiegos specjalnego drzewa i to mu wystarczy.

Po kupnie pierwszego drzewa cieśla długo zastanawiał się, co z niego zrobić. W końcu wykonał z niego żłóbek, który wypełniono sianem i zwierzęta mogły z niego jeść. Niestety, nie było to tym, o czym drzewo marzyło...

Drugie drzewo pocięto na deski i zbudowano z niego dużą łódź rybacką. Jego marzenia, by przewozić królów i być potężnym statkiem, również szybko się skończyły. Trzecie zaś drzewo zostało pocięte na duże bale, które odłożono na bok i przeleżały bez użytku przez wiele lat.

Z czasem drzewa zapomniały o swoich marzeniach. Któregoś jednak dnia w pomieszczeniu dla zwierząt niespodziewanie znalazła się pewna para – mężczyzna i Kobieta spodziewająca się dziecka. Wkrótce Ona urodziła Maleństwo i położyła w żłóbku. A potem do szopy przyszli pasterze i królowie i oddali hołd Nowonarodzonemu. Wtedy drzewo zrozumiało, że leży w nim Dzieciątko Jezus, najdroższy KLEJNOT świata.

I znowu minęło wiele lat. Pewnego razu kilku mężczyzn wsiało do dużej rybackiej łodzi. Jeden z nich był bardzo zmęczony i natychmiast zasnął. Kiedy mężczyźni odpłynęli od brzegu, nagle pojawiła się wielka burza. Drzewo, z którego zrobiono łódź, bało się, że nie będzie w stanie ochronić ludzi przed utonięciem. Mężczyźni byli mocno przerażeni i obudzili śpiącego. On zaś wstał i w jednym momencie uspokoił burzę. Wówczas drzewo zrozumiało, że wiozło kogoś najważniejszego – Jezusa, Króla Królów, Króla Wszechświata!

Po jakimś czasie ktoś zobaczył bezużytecznie leżące drewniane bale. Zabrał je, pociął i zrobił z nich krzyż, na którym miał umrzeć pewien Skazaniec. Ludzie śmiali się i ubliżali Człowiekowi, który go niósł. Kiedy się zatrzymali, przybito Go do krzyża i wzniesiono na wzgórzu. Wkrótce Człowiek ów zmarł. Ziemia się zatrzęsała i ciemno zrobiło się w ciągu dnia. Nagle drzewo zrozumiało, że stojąc wysoko na wzgórzu, znalazło się najbliżej nieba i Boga, bo właśnie umarł na nim SYN BOŻY.

Pieśń: „Ta Krew z grzechu obmywa nas”

Panie Jezu, Twoje drzewo krzyża stało się dla nas drogą wiodącą do nieba. Dziękujemy Ci za tę wielką łaskę i tajemnicę. Chcemy Cię teraz przeprosić za wszelkie zniewagi, grzechy i słabości, które ranią także naszych braci i siostry w krajach misyjnych.

Przepraszamy Cię, Panie Jezu.

– Za to, że nie zawsze dążymy do zgody w swoich domach, szkołach i miejscach zabaw, podczas gdy tyle dzieci cierpi wskutek wojen, walk i zamieszek. *Przepraszamy Cię, Panie Jezu.*

– Za to, że zbyt dużo myślimy o sobie, o własnej wygodzie i przyjemnościach, kiedy na świecie miliony dzieci odczuwają głód, zimno, brak lekarstw, wody i wszelki inny niedostatek. *Przepraszamy Cię, Panie Jezu.*

– Za lenistwo, przeszkadzanie na lekcjach i dokuczanie innym, gdy tylu ludzi cierpi z powodu analfabetyzmu, ciężkiej pracy i wyzysku. *Przepraszamy Cię, Panie Jezu.*

– Za nasze zaniedbania w modlitwie, brak skupienia w kościele, za zapomnianie o przykazaniu miłości Pana Boga i bliźniego, podczas gdy nasi rówieśnicy są prześladowani za wiarę w Ciebie. *Przepraszamy Cię, Panie Jezu.*

Modlitwa: „Ach, żałuję za me złości”

Pieśń: „Mój Mistrzu”

Ukrzyżowany Panie Jezu, Ty jesteś naszą własnością, bo dajesz się wszystkim bez wyjątku, na cały świat przychodzisz. Mieszkaś w wielkiej katedrze, ale również w małym domku ze śniegu, w bambusowej kaplicy i w ruderze w slumsach. Pragniesz być razem z nami, dlatego idziesz na krańce ziemi. Misjonarze Cię niosą, miłością Twą nagleni. Jesteś taki bezbronny, miłością swą związany. Czekasz na każde serce i nigdy czekać nie przestaniesz.

Prosimy Cię, Panie Jezu.

– W intencjach dzieci, które jeszcze Ciebie nie znają i nie kochają. *Prosimy Cię, Panie Jezu.*

– Za ludzi, którzy żyją i umierają nieświadomi Twojej miłości. *Prosimy Cię, Panie Jezu.*

– Za nasze parafie, by otwarły się na sprawy misji i ubogich. *Prosimy Cię, Panie Jezu.*

– O miłość, zgodę i wzajemne przebaczenie dla rodzin całego świata. *Prosimy Cię, Panie Jezu.*

– Za misjonarzy i misjonarki oraz o nowe powołania misyjne dla Kościoła. *Prosimy Cię, Panie Jezu.*

– By radość Ewangelii była źródłem misyjnego zapału dla wszystkich ludzi ochrzczonych. *Prosimy Cię, Panie Jezu.*

Modlitwa „Ufam Tobie, boś Ty wierny”

Pieśń: „Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony”

Nie zdejmę krzyża z mojej ściany za żadne skarby świata, bo na nim Jezus ukochany grzeszników z niebem brata. Nie zdejmę krzyża z mego serca, choćby mi umrzeć trzeba. Choćby mi groził kat-morderca, bo krzyż to klucz do nieba. Nie zdejmę krzyża z mojej duszy, nie wyrwę go z sumienia, bo krzyż szatana wniwecz kruszy, bo krzyż to znak zbawienia. A gdy zobaczę w poniewierce Jezusa krzyż i ranę, która otwiera Jego serce, w obronie krzyża stanę.

Panie Jezu, w duchu pokory dziękuję Ci za ten czas adoracji Twojego świętego krzyża. Bądź uwielbiony tu i we wszystkich kościołach świata. Krzyż Twój, Panie, niebo nam otwiera. Chcemy z nim pracować, kochać i umierać. Prowadź nas ku wolności, naucz zło zwyciężać dobrem i miłością. Amen.

Pieśń: „Rysuję krzyż z kropelką krwi”

S. Dominika Jasińska SSpS, Sulejówek

